

Ks. RYSZARD SZTYCHMILER

Lublin

KONCEPCJE CELÓW MAŁŻEŃSTWA ROZPATRYWANE PODCZAS SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Kwestie prawne dotyczące małżeństwa stale są przedmiotem zainteresowania wielu przygotowujących się do małżeństwa i żyjących w małżeństwach, a także naukowców zajmujących się prawem świeckim lub kościelnym. W tych latach przypada trzydziesta rocznica obrad Soboru Watykańskiego II. Jest więc szczególna okazja, aby ukazać nie zbadane dotąd aspekty prac tego Soboru. Jednym z bardziej dyskutowanych na nim zagadnień, które nie ma jeszcze solidnego opracowania, jest zagadnienie celów małżeństwa.

Problematyką celów małżeństwa zajmowały się w okresie przygotowań i podczas trwania Soboru różne komisje i podkomisje. Zagadnieniem mającym znaczenie fundamentalne dla rozstrzygnięcia wielu kwestii szczegółowych jest określenie ogólnych koncepcji tych celów, przyjmowanych w schematach i dyskusjach soborowych.

Pierwsze ujęcia celów małżeństwa zostały przedstawione w ramach prac Komisji Teologicznej oraz Komisji ds. Sakramentów¹. Po wyeliminowaniu niektórych schematów dalsze prace nad koncepcją celów małżeństwa były prowadzone w ramach Komisji Mieszanej.

¹ Na temat organizacji dyskusji i etapów opracowywania schematów soborowych zob.: R. S z t y c h m i l e r, *Redakcje schematów dokumentów Soboru Watykańskiego II dotyczących celów małżeństwa*, [w:] *Ius matrimoniale*, t. IV, Lublin 1993, s. 13-38. Na temat koncepcji celów małżeństwa w uchwałach końcowych Soboru zob.: R. S z t y c h m i l e r, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983*, Lublin 1993, s. 207-216.

I. CELE MAŁŻEŃSTWA
W SCHEMATACH WYPRACOWANYCH PRZEZ KOMISJĘ TEOLOGICZNĄ

Podkomisja ds. Moralności Indywidualnej i Rodzinnej (utworzona przez Komisję Centralną 27 października 1960 r.) przygotowała kolejno kilka schematów dotyczących m.in. moralności rodzinnej². Komisja ta miała za zadanie przedstawienie nauki Kościoła o małżeństwie. Trzecia wersja (ze stycznia 1962 r.) opracowanego przez nią schematu *De ordine morali* nie zawierała żadnych sformułowań odnoszących się do celów małżeństwa w ogólności. Ostatni rozdział zatytułowany *De castitate et de pudicitia christiana* (jako jedyny dotyczący spraw rodziny) nie został bowiem poświęcony małżeństwu, lecz zagadnieniu czystości chrześcijańskiej³. Dopiero w dyskusji nad tym schematem kard. Alfrink zauważył, że nie jest wyłożona w nim nauka o małżeństwie, a także wyraźnie stwierdził, że problem celów małżeństwa jest ważny, aktualny i należy go dokładnie opracować⁴. Biskup Jelmini zaproponował ponadto, aby na Soborze zająć się nie tylko celem pierwszorzędym, lecz także innymi celami małżeństwa⁵. Uwagi te zostały uwzględnione w toku dalszych prac Komisji Teologicznej i Komisji ds. Sakramentów.

W pierwszym zaproponowanym przez Komisję Teologiczną schemacie *De castitate, virginitate, matrimonio, familia* (z dn. 7 maja 1962 r.) cele małżeństwa przedstawiono zgodnie z tradycyjną nauką Kościoła. Już we wstępie drugiej części tego schematu stwierdza się, że Sobór zamierza dokładniej przedstawić m.in. naukę o pochodzeniu i celu małżeństwa, aby bardziej uwidocznic jego godność i aby naukę tę uwolnić od błędów⁶.

W rozdziale pierwszym tego schematu specjalny numer (13) poświęcono celom małżeństwa. Stwierdza się w nim, że cele małżeństwa są dobre i święte⁷, obiektywne, pochodzą z ustanowienia Bożego i nie zależą od intencji

² Zostały one przedstawione do oceny: pierwszy – w czerwcu 1961, drugi – we wrześniu 1961, a trzeci: *De ordine morali* – w styczniu 1962 r. *Acta et documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando*, seria II: – *Preparatoria*, vol. I-III, Typis Polyglottis Vaticanis 1964-1969 (dalej: ADVP). Zob. vol. II, p. II, s. 57-61.

³ Tamże, s. 44-57. Cały schemat jest wydrukowany na s. 28-57 i przedrukowany w vol. III, p. I, s. 24-53.

⁴ ADVP, vol. II, p. II, s. 74. Kardynał zaproponował, aby tę problematykę oraz inne aktualne problemy przenieść do jakiejś innej konstytucji.

⁵ Tamże, s. 74. W głosowaniu schemat ten otrzymał tylko 2 głosy „placet”, jeden „non placet”, a 55 głosów „placet iuxta modum”; zob. tamże, s. 78-96.

⁶ ADVP, vol. II, p. III, s. 907.

⁷ Tamże, s. 908 (nr 10) oraz s. 927 (nr 25).

kontrahentów⁸. Celami obiektywnymi małżeństwa są: zrodzenie i wychowanie potomstwa (cele pierwszorzędne) oraz wzajemna pomoc i uśmierzenie pożądlivości (cele drugorzędne)⁹. Cele drugorzędne, choć obiektywne, nie dotyczą istoty małżeństwa i nie mają wpływu na jego ważność¹⁰. Dokument wspomina także o celach subiektywnych małżonków, które wprawdzie nie wynikają z natury małżeństwa, lecz często są przyczyną (motywe) zawierania małżeństwa. Nie mają one znaczenia prawnego, jeśli nie sprzeciwiają się celom obiektywnym małżeństwa i są im podporządkowane¹¹.

Schemat dość jasno określa strukturę prawną celów małżeństwa. Wyraźnie eksponuje znaczenie celu prokreacyjnego, zaś ledwie wspomina o celach osobowych, pozostawiając im znaczenie drugoplanowe i nieistotne¹². Małżeństwo rozpatrywane jest w perspektywie celu pierwszorzędnego. Nie wspomina się wcale o wspólnocie życia małżeńskiego, a płciowość ujmowana jest jedynie w aspekcie biologiczno-prokreacyjnym – jako zaspokojenie pożądlivości i środek do rodzenia dzieci. Potępia się w schemacie teorie głoszące, iż cele małżeństwa nie należą do niezmiennego, ustanowionego przez Boga, porządku¹³. Odrzuca się także zaliczanie miłości do celów pierwszorzędnych małżeństwa¹⁴.

Schemat ten rozpatrywany był podczas czwartego posiedzenia Komisji Centralnej (7 maja 1962 r.). Tekst poddano krytyce, zwłaszcza za jego zbyt biologiczny, a mało personalistyczny charakter¹⁵. Zgodnie podkreślano, iż dokument winien przekazać wierną (nienaruszoną) naukę o celach małżeństwa.

⁸ Tamże, s. 909, nr 13: „Habet insuper matrimonium in se, independenter scilicet ab intentione contrahentium, suos fines obiectivos divinitus statutos”. W przypisie autorzy schematu powołują się na *Casti Connubii* Piusa XI – AAS, 22(1930), s. 542.

⁹ Tamże, s. 909. Jest to więc dokładne powtórzenie nauki zawartej w kan. 1013 § 1 KPK z 1917 r.

¹⁰ Tamże, s. 909 (nr 13). To stwierdzenie warto zapamiętać, przejdzie ono bowiem znaczną ewolucję.

¹¹ Tamże. Por. P i u s XI, *Casti Connubii*, AAS, 22(1930), s. 541. W niektórych publikacjach problematykę małżeństwa i jego celów w pierwszych dokumentach soborowych przedstawia się w sposób niejasny i mało czytelny. Zob. np. G. F. P a l a, *Valori e fini del matrimonio nel magistero degli ultimi cinquant anni*, Cagliari 1973, s. 129.

¹² ADVP, vol. II, p. III, s. 909.

¹³ Tamże, s. 910. W przypisie zwraca się uwagę m.in. na błędne teorie H. Domsa; zob. tamże s. 918. W schemacie proponuje się także potępienie osób, które formalnie współpracują przy stanowieniu niesłusznych praw dotyczących rodziny; zob. tamże, s. 934 (nr 36). Takie stanowisko uzasadnia się koniecznością zabezpieczenia stanowienia prawa rodzinnego zgodnego z nauką Kościoła. Tamże, s. 937 (przypis 26).

¹⁴ Tamże, s. 910, 918.

¹⁵ Na przykład kard. Suenens; tamże, s. 962.

Wyrażano opinię, że jurydyczny sposób wyrażania się nie należy do depozytu nauki katolickiej i dlatego prawdziwą naukę można przekazać także za pomocą innej terminologii¹⁶. Niektórzy biskupi bronili jednak precyzyjnych sformułowań schematu, zwłaszcza o celu pierwszorzędym, twierdząc, iż nie są one ściśle jurydyczne, lecz opierają się na filozofii natury i są niezbędne, aby wyjaśnić naturę samego małżeństwa¹⁷. Kard. Alfrink przyznał, że nauka o celach małżeństwa zawarta w schemacie jest prawdziwa, lecz – wyrażona językiem technicznym – nie wyjaśnia problemów współcześnie diskutowanych i nie trafia do mentalności ludzi współczesnych. Stwierdził, iż w sensie obiektywnym pierwszorzędym celem małżeństwa jest prokreacja i że prawdziwą katolicką naukę o celach małżeństwa można pogodzić ze współczesnym myśleniem psychologicznym, ludzkim i biblijno-teologicznym, lecz w tym celu trzeba ją uwolnić ze starych schematów i dokładniej rozważyć funkcję miłości w małżeństwie¹⁸.

Były także wypowiedzi domagające się innego sformułowania nauki o celach małżeństwa, zwłaszcza o celach drugorzędnych. Wśród celów drugorzędnych na pierwszym miejscu powinna być wymieniona miłość małżeńska, a następnie dwa tradycyjne cele drugorzędne; miłość nie jest wprawdzie elementem istotnym, ale jest ona „prawem moralnym” i zasadą działania w małżeństwie¹⁹.

Treści zawarte w schemacie można ocenić jako tradycyjne i wierne dotychczasowej nauce Kościoła, choć niektórzy zarzucają im, że zbyt jednostronnie akcentują aspekt płciowości i prokreacyjności²⁰. Wydaje się jednak, iż zwrócenie szczególnej uwagi na płciowość i prokreacyjność wiąże

¹⁶ Tak twierdził kard. Alfrink: „Quod Constitutio de finibus matrimonii dicit [...] – etsi in genere est verum – paululum lucis afferre videtur in discussione quae hodie in ista materia agitur. Est quaedam confusio et discrepantia in ista materia propter diversum modum cogitandi et loquendi qui existit inter multos modernos (de cetero bene catholicos) et alios qui modo traditionali de fine primario et secundario matrimonii loquuntur. [...] Sine dubio Constitutio debet doctrinam de matrimonii finibus illibatam tradere. Questio est autem an iste modus cogitandi iuridicus revera ad doctrinam catholicam pertineat. [...] Et nonne esset possibile veram doctrinam catholicam tradere alio quodam modo cogitandi?”; tamże, s. 960.

¹⁷ Na przykład kard. Browne, który wypowiedział się przeciwko krytyce sformułowanej przez kard. Döpfnera; tamże, s. 966-967.

¹⁸ Tamże, s. 960-961: „Doctrina vera catholica de natura matrimonii et de finibus matrimonii cum hoc modo cogitandi coniugi potest”.

¹⁹ Na przykład kard. Richaud; tamże, s. 975-976.

²⁰ V. F a g i o l o, *Essenza e fini del matrimonio secondo la Costituzione pastorale „Gaudium et spes” del Vaticano II*, [w:] *L'amore coniugale. Annali di dottrina e giurisprudenza canonica*, ed. V. Fagiolo, Città del Vaticano 1971, s. 66-67; N. L ü d e c k e, *Eheschließung als Bund*, Würzburg 1989, s. 328-329.

się z tym, że były to bardzo ważne i często dyskutowane kwestie, wobec których należało zająć konkretne stanowisko. Nie można jednak było ustosunkować się do nich bez poruszenia problemu celów małżeństwa i ich hierarchii.

Na podstawie omówionych wyżej uwag schemat przepracowano i w lipcu 1962 r. rozesłano go przyszłym uczestnikom Soboru pod nową nazwą: „Schema constitutionis dogmaticae *De castitate, virginitate, matrimonio, familia*”²¹. Schemat ten niewiele różnił się od poprzedniego, lecz bardziej uwzględniał element duchowy małżeństwa²². Artykuł o celach małżeństwa otrzymał tu numer 11 i został nieco rozszerzony²³. Pojawił się w nim nowy *passus* wspominający wszystkie cele małżeństwa, obiektywne i subiektywne, których doskonałe wypełnienie warunkowane jest kształtowaniem małżeństwa przez miłość²⁴. Powtórzono tam sformułowania dotyczące celów pierwszorzędnych, lecz rozszerzono opis celów drugorzędnych²⁵. Szerzej opisano też pomoc wzajemną, znaczenie miłości małżeńskiej, a także wyraźnie określono małżeństwo jako wspólnotę życia domowego.

Jeszcze inną wizję celów małżeństwa przedstawiono w zaprezentowanym w listopadzie 1962 r. schemacie konstytucji dogmatycznej o Kościele²⁶. W numerze 24 tego dokumentu wskazuje się na istnienie następujących celów małżeństwa: rodzenie, wychowanie potomstwa i uświęcenie²⁷.

²¹ ADVP, vol. I, p. IV, s. 718-771.

²² F a g i o l o, dz. cyt., s. 66.

²³ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, vol. I-IV, Typis Polyglottis Vaticanis 1970-1980 (dalej: AS). Zob. vol. I, p. III, s. 734-735.

²⁴ Tamże, s. 735: „Meminerint autem fideles omnes matrimonii fines, cum obiectivos tum subiectivos [...] perfecte attingi non posse, nisi connubium informetur vero ac recto amore coniugali; qui in connubiis christianis, caritate supernaturali et gratia Christi ditatus, magis magisque confert ad finium assecutionem”.

²⁵ Tamże: „Alii autem matrimonii fines obiectivi, ex indole ipsius matrimonii oriundi sed secundarii, sunt mutuum adiutorium solatiumque in vitae domesticae communionem et remedium, quod dicitur, concupiscentiae”.

²⁶ Jest to wprawdzie ujęcie niepogłębione, ale należy zwrócić na nie uwagę.

²⁷ AS, vol. I, p. IV, s. 41, 46. Określenie celów małżeństwa jest zawarte także w niektórych wypowiedziach soborowych dotyczących tego tekstu. Stwierdza się tam m.in., iż stan małżeński jest ustanowiony przez Chrystusa, a więc pochodzi od Boga, oraz że ma on wielkie znaczenie dla ilościowego i jakościowego wzrostu Kościoła. Spełnia więc – z zamierzenia Bożego – poważne zadania. Zob. tamże, s. 310.

II. CELE MAŁŻEŃSTWA

W SCHEMATACH WYPRACOWANYCH PRZEZ KOMISJĘ ds. SAKRAMENTÓW

W jednym z sześciu schematów przygotowanych wczesną wiosną 1962 r. przez Komisję ds. Sakramentów, w *Schema de praeparatione ad matrimonium*, zaleca się, aby w ramach przygotowania katechetycznego do małżeństwa narzeczeni przyswoili sobie m.in. naukę Kościoła o celu małżeństwa oraz o uprawnieniach i obowiązkach małżonków. Schemat wymienia takie oto zadania małżonków: chrześcijańskie życie rodzinne, wychowanie dzieci, wzajemną pomoc oraz uświęcenie²⁸.

Między innymi na bazie tego dokumentu Komisja ds. Sakramentów opracowała nowy *Schema decreti de matrimonii sacramento*. W schemacie tym, rozestłanym w lipcu 1963 r., cele małżeństwa wymieniono w całkiem innej (niż zazwyczaj) kolejności. Małżeństwo winno służyć mianowicie budowaniu królestwa Bożego, nadprzyrodzonej miłości małżonków oraz rodzeniu i chrześcijańskiemu wychowaniu dzieci²⁹. Istnienie obiektywnych celów małżeństwa zostało podkreślone w stwierdzeniu schematu, iż małżonkowie są zobowiązani realizować cele, dla których Bóg małżeństwo ustanowił³⁰. W trakcie przygotowania do małżeństwa także narzeczonych należy pouczać o celach małżeństwa³¹.

W obydwu schematach *Votum de matrimonii sacramento* (z kwietnia i z listopada 1964 r.) zabrakło już tych dokładnych sformułowań dotyczących celów małżeństwa, jakie były w schemacie poprzedniego dekretu. Na samym początku obydwu tych schematów (znacznie skróconych) zamieszczono tylko stwierdzenie, że małżeństwo jako święte przymierze miłości zostało ustanowione przez Boga dla godziwego rozmnażania ludzi i zachowywania świętych praw życia³². W schemacie z listopada 1964 r. (w numerze 8 poświęconym przygotowaniu narzeczonych do małżeństwa) wprowadzono *passus* o rodzicielskim obowiązku odpowiedniego wychowania dzieci³³.

²⁸ ADVP, vol. II, p. IV, s. 385 (nr 8); to samo przedrukowano w vol. III, p. I, s. 544, a cały schemat na s. 542-547.

²⁹ AS, vol. III, p. VIII, s. 1080: „Matrimonium insuper, novi et permanentis status vitae primordium, caelesti regno aedificando servit tum supernaturali caritate coniugum tum procreatione et educatione filiorum [...]”.

³⁰ Tamże, s. 1081.

³¹ Tamże, s. 1082.

³² Tamże, s. 467.

³³ Tamże, s. 471.

III. CELE MAŁŻEŃSTWA
W PROJEKTACH WYPRACOWANYCH PRZEZ KOMISJĘ MIESZANĄ I INNE KOMISJE

Po nowym ułożeniu materiału soborowego treść dotycząca małżeństwa, zwłaszcza zawarta w schemacie *De castitate, virginitate, matrimonio, familia*, znalazła się – jak wiadomo – w schemacie 17, który potem otrzymał numer 13. W schemacie opracowywanym (pięciokrotnie) w pierwszej połowie 1963 r. przez Komisję Mieszaną, małżeństwo zostało przedstawione w nowej perspektywie, a o jego celach prawie nie było mowy³⁴. Numer trzeci rozdziału o małżeństwie poświęcono miłości małżeńskiej³⁵, której znaczenie bardzo się podkreśla, co sprawia wrażenie, jakby uznawano ją za jeden z celów małżeństwa³⁶. Jednak w rozdziale tym stwierdza się również, iż małżeństwo (jako instytucja) w sposób szczególny i z natury swojej jest skierowane na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Tekst odwołuje się także do *Casti Connubii* oraz dekretu Świętego Oficjum z 1944 r.³⁷ Po zaciętej dyskusji odstąpiono od używania w schemacie ścisłej terminologii fachowej, a więc i terminu „cel małżeństwa”. Nawet przy wielkim akcentowaniu zadania przekazywania życia nie nazwano go celem pierwszorzędym³⁸.

Schemat ten zasługuje na szczególną uwagę z tej racji, że chociaż został całkowicie odrzucony przez Komisję Koordynacyjną 4 lipca 1963 r., to jednak w zasadniczych swoich sformułowaniach wszedł do następnych schematów, a uchwalony na końcu tekst soborowy jest również do niego w wielu miejscach podobny³⁹. Schemat ten (w wersji z końca maja 1963 r.) nie nadawał się jed-

³⁴ Schemat *De praesentia efficaci Ecclesiae in mundo hodierno*; rozdz. 3: *De matrimonio et familia*. Nie był on publikowany, lecz sporządzono go w formie maszynopisu. Za opracowanie rozdziału o małżeństwie odpowiedzialni byli m.in. abp Dearden (z Detroit – USA) i o. B. Häring (niejako główny jego autor). Zob. P. D e l h a y e, *Dignité du mariage et de la famille (II partie, chapitre I)*, [w:] *L'Eglise dans le monde de ce temps. Constitution pastorale „Gaudium et spes” II*, Paris 1967, s. 396; F a g i o l o, dz. cyt., s. 72-74; L ü d e c k e, dz. cyt., s. 381-386.

³⁵ F a g i o l o, dz. cyt., s. 75; S. D. K o Ź u l, *Evoluzione della dottrina circa l'essenza del matrimonio dal C. I. C. al Vaticano II*, Vicenza 1980, s. 229.

³⁶ D e l h a y e, dz. cyt., s. 396.

³⁷ „Imprimis omnes agnoscant procreationem et educationem vere humanam prolis esse ordinationem innatam, maxime specificam, matrimonialis instituti”. Zob. G. d e R o s a, *Dignità del matrimonio e della famiglia*, [w:] *La Chiesa e il mondo contemporaneo nel Vaticano II*, Torino 1966, s. 684; L ü d e c k e, dz. cyt., s. 388.

³⁸ D e l h a y e, dz. cyt., s. 397; F a g i o l o, dz. cyt., s. 75.

³⁹ Zob. D e l h a y e, dz. cyt., s. 396; F a g i o l o, dz. cyt., s. 74, przypis 58; L ü d e c k e, dz. cyt., s. 385-386. Wydaje się, iż ta opinia jest nieco przesadzona, gdyż tekst końcowy zawiera wiele uzupełnień i jest bardziej dopracowany.

nak do dyskusji podczas II sesji Soboru, która trwała w dniach od 29 września do 4 grudnia 1963 r.⁴⁰ Dopiero po trwającym rok dalszym przeredagowaniu i pogłębieniu został uznany za odpowiedni do skierowania pod obrady soborowe.

Według pierwszego rozesłanego ojcom Soboru schematu *De Ecclesia in mundo huius temporis* małżeństwo „z natury swojej” jest skierowane na zrodzenie i wychowanie potomstwa⁴¹. Ale w tym samym numerze zwraca się uwagę, że Bóg ustanowił małżeństwo nie tylko w celu zrodzenia i wychowania potomstwa i nie tylko dla wzajemnej pomocy małżonków, lecz także dla wzajemnego ich uświęcenia i wspólnego wielbienia Go⁴². Nawet powtarza się (w tymże numerze), że „matrimonium non est merum procreationis instrumentum”⁴³. Była to pozytywna odpowiedź na prośby biskupów z krajów misyjnych (zwłaszcza z półkuli południowej), gdzie małżeństwa bezdzietne nie były uznawane i często się rozpadały. Zamieszczono też stwierdzenie, że małżeństwo chrześcijan jest obrazem płodnej miłości Chrystusa i Kościoła oraz uczestniczy w tej miłości⁴⁴. Ogólne wrażenie pozostawało jednak takie, iż w schemacie tym starano się nie eksponować znaczenia celu prokreacyjnego, lecz znaczenie celów osobowych.

Ta wizja małżeństwa była jednak krytykowana i dlatego komisja wśród pięciu „dodatków” stanowiących uzupełnienie, czy raczej „wyjaśnienie” sformułowań zawartych w schemacie, przygotowała „Adnexum II”, który rozszerzał naukę o małżeństwie⁴⁵. W dodatku tym, zatytułowanym „De matrimonio et familia”, na samym początku zauważa się, że obecnie wielu odkrywa głębszy sens i religijny cel małżeństwa oraz rodziny⁴⁶. Dlatego Sobór stara się odpowiedzieć na zapotrzebowanie wiernych i odróżnić te zasady życia małżeńskiego, które zgodnie z zamierzeniem Boga powinny pozostać niezmienione, od tych, które można zmienić⁴⁷. Chociaż ten dodatek, podobnie jak inne (z dn. 30 września 1964 r.), nie miał charakteru dokumentu oficjalnego, lecz był tylko wyjaśnieniem komisji do sformułowań dotyczących

⁴⁰ C. M o e l l e r, *Die Geschichte der Pastoralkonstitution*, [w:] *Lexicon für Theologie und Kirche, Das Zweite Vatikanische Konzilkommentare*, t. III, Freiburg 1968, s. 254.

⁴¹ AS, vol. III, p. V, s. 132 (nr 21). Schemat ten rozesłano ojcom Soboru w lipcu 1964 r.

⁴² Tamże, s. 131-132 (nr 21).

⁴³ Tamże, s. 132.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 158-168; dodatek ten został doręczony ojcom dn. 30 września 1964 r. wraz z innymi dodatkami do tego schematu.

⁴⁶ „Hodie non pauci profundiore sensum et finem religiosum matrimonii et familiae novo zelo agnoscunt”. Tamże, s. 158.

⁴⁷ Tamże, s. 159.

małżeństwa zawartych w schemacie, to jednak wpływał na myślenie i opinie ojców Soboru⁴⁸.

W „Adnexum II” stwierdza się wyraźnie, że cel małżeństwa jest święty⁴⁹, lecz nie określa się tego celu dokładniej. Punktem wyjścia nie są obowiązki i uprawnienia małżonków związane z trzema dobrami małżeństwa lub jego celami, lecz ogólne powołanie małżeństwa do świętości⁵⁰. Nie pojawia się tutaj analiza obiektywnych celów małżeństwa, choć znowu używa się terminu „cel małżeństwa”⁵¹. Akcentuje się natomiast osobowe doświadczenia małżonków oraz ich motywację psychologiczną.

Z powołaniem się na dekret Świętego Oficjum z dn. 1 kwietnia 1944 r. wyraźnie podkreśla się naturalne i najbardziej specyficzne ukierunkowanie małżeństwa na zrodzenie i wychowanie potomstwa⁵². Chociaż małżeństwo z natury swojej służy życiu, to jednak nie jest ono instytucją skierowaną tylko na prokreację. Także wieloraka duchowa płodność małżonków (w sytuacji niemożności realizacji płodności fizycznej) jest wielką wartością dla samych małżonków i społeczeństwa⁵³. Miłość ma wielkie znaczenie w małżeństwie, ale ważność małżeństwa nie zależy od jej zaistnienia ani stopnia⁵⁴. Miłość nie ma więc znaczenia prawnego. Nauka zawarta w „Adnexum II” była zatem zgodna z tradycyjną nauką o małżeństwie i jego celach.

W alternatywnym projekcie schematu, złożonym dn. 21 października 1964 r. przez K. Wojtyłę, mówi się tylko o wspomaganiu przez Kościół realizacji celów małżeństwa i rodziny, lecz nie wymienia się ich wszystkich. Wyraźnie podkreśla się tylko rodzenie i wychowanie dzieci⁵⁵.

Podczas III sesji Soboru była prowadzona ożywiona dyskusja na temat celów małżeństwa. W dyskusji tej – dotyczącej schematu *De Ecclesia in mundo huius temporis* – oraz w uwagach zgłoszonych po tej sesji najwięcej zainteresowania wzbudzały następujące zagadnienia związane z problematyką

⁴⁸ Pomimo, że „Adnexa” nie zostały dopuszczone do dyskusji soborowej, to jednak były wyrażane różne opinie dotyczące ich charakteru: jedni uważali, że są to dokumenty prywatne, a inni, że są one komentarzem oficjalnym do schematu; zob. AS, vol. III, p. III, s. 181, 206; p. V, s. 144, 146-147, 212.

⁴⁹ AS vol. III, p. V, s. 159: „Matrimonium origine, natura et fine sacrum est”.

⁵⁰ Tamże, s. 159-161.

⁵¹ Tamże, s. 159.

⁵² Tamże, s. 164: „Imprimis omnes agnoscant procreationem et educationem vere humanam prolis esse ordinationem innatam, maximeque specificam, matrimonialis instituti”.

⁵³ Tamże, s. 163: „Matrimonium, quantumvis natura sua vitae servitio destinatum, tamen nullo modo considerari debet tamquam merum instrumentum et medium prolis procreandae [...]”.

⁵⁴ Tamże, s. 161.

⁵⁵ Schema additum: *De Ecclesia in mundo hodierno*; tamże, s. 307 (nr 14).

celów małżeństwa: miłość małżeńska i jej znaczenie w strukturze małżeństwa, płodność małżeństwa, odpowiedzialne rodzicielstwo oraz hierarchia celów małżeństwa⁵⁶. Jednak niewiele wypowiedzi dotyczyło bezpośrednio ogólnej koncepcji tych celów. Wyrażano też zdziwienie, iż do omawianego schematu nie włączono podstawowych wypowiedzi doktrynalnych na temat małżeństwa, które były już dobrze opracowane przez Komisję Teologiczną⁵⁷.

Niektórzy biskupi zarzucali schematowi (z lipca 1964 r.), iż nie wspomina on wyraźnie o celach małżeństwa⁵⁸. Należący do tej grupy ojcowie soborowi wypowiadali się też na temat konieczności uznawania ustalonych przez Boga celów małżeństwa i ich znaczenia⁵⁹. Natomiast kard. Leger (z Kanady) stwierdził wyraźnie, że autorzy schematu usiłują odnowić tradycyjne sformułowania dotyczące celów małżeństwa. Zaproponował też jeszcze dalej idące nowe sformułowania: domagał się, aby śmiało podkreślić znaczenie miłości, zaliczyć ją do celów małżeństwa i wyraźnie stwierdzić, że oba cele, tzn. prokreacyjny i osobowy (miłość), są dobre i święte⁶⁰. Domagał się zatem wyraźnie nowego sformułowania nauki o celach małżeństwa. Dotychczasowe, nieodpowiednie sformułowanie tej nauki jest – jego zdaniem – powodem trudności wielu teologów w wypracowaniu nowych rozwiązań. I chociaż dyskutowany schemat wkracza w tej dziedzinie na nową i właściwą drogę, to jednak nie daje jeszcze możliwości rozwiązania wszystkich trudności. Kard. Leger ubolewa zwłaszcza nad tym, iż w schemacie nie zalicza się miłości ani pomocy wzajemnej do celów małżeństwa⁶¹.

⁵⁶ Takie najważniejsze zagadnienia w soborowej dyskusji o małżeństwie wyróżnia też U. Navarrete w pracy *Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II. Momentum iuridicum amoris coniugalis* (Roma 1969, s. 31-32). Nie analizuje on jednak dyskusji podczas III sesji, lecz dopiero etapy późniejsze.

⁵⁷ AS, vol. III, p. V, s. 428.

⁵⁸ Jeden z nich zarzuca także, iż w schemacie nie odwołano się ani razu do *Casti Connubii*, a gdy uczyniono to w „Adnexum II”, to słowa Piusa XI przytoczono błędnie. Zob. AS, vol. III, p. VII, s. 227.

⁵⁹ Zob. AS, vol. III, p. V, s. 498, 732-733, 903.

⁶⁰ Tamże, s. 55-56.

⁶¹ AS, vol. III, p. VI, s. 55: „Multi sunt theologi qui opinantur difficultates quae doctrinam matrimonii afficiunt originem trahere ex inadequata expositione finium matrimonii. [...] Illi qui schema scripserunt renovare voluerunt formulationem de finibus matrimonii. Curam habere de amore coniugali et mutuo adiutorio conspicuiori modo tractandis. [...] Attamen schema, etsi bonam viam ingrediens, hodiernis difficultatibus plene non respondet quia amorem coniugalem et mutuum adiutorium finem esse matrimonii affirmare vitat, quia etiam nullo modo loquitur de finalitate expressionum amoris in matrimonio”; tamże, s. 56: „Non autem sufficit doctrinam stabilire de finibus status matrimonii. Etenim, ne insoluta remaneant dubia theologica quae sponsos et pastores praeoccupant, neque impossibilis remaneat renovatio profunda et adaequata praeceptorum practitorum in re matrimoniali, necessarium est problema de fine ipsarum actionum in

Niektórzy ojcowie wyrażali przekonanie, że w świetle schematu nie ma kilku oddzielnych celów małżeństwa, lecz tylko jeden – ogólny, którym jest dziecko, a ten ma swoje różne aspekty, sprowadzające się do znanych szczegółowych celów małżeństwa, jak np. wychowanie czy zaspokojenie pożądlności⁶². Jednak podczas prac komisji w Ariccia k. Rzymu wyraźnie opowiedziano się za opinią, iż istnieje kilka obiektywnych (autentycznych) celów małżeństwa⁶³.

Dyskutowany podczas III sesji Soboru schemat *De Ecclesia in mundo huius temporis* został zaakceptowany jako podstawa do dalszej dyskusji, choć zgłoszono też do niego wiele uwag krytycznych, które komisje musiały wziąć pod uwagę w toku dalszych prac⁶⁴.

Już teraz należy wspomnieć, iż w opracowanym po III sesji Soboru (a dokładniej – wiosną 1965 r.) schemacie dekretu o apostołstwie świeckich⁶⁵ także pojawiło się sformułowanie dotyczące celów małżeństwa. Otóż w numerze 11 schematu z maja 1965 r. zalecono małżonkom i wszystkim chrześcijanom taką współpracę z władzami ustawodawczymi, aby mogły być realizowane prawa małżonków i rodzin. Chodzi więc o stanowienie takich praw, które będą sprzyjały, a nie utrudniały realizację wszystkich celów małżeństwa. Zaś w ostatnim roboczym schemacie tego dokumentu (również w numerze 11) zaapelowano o taką współpracę do wszystkich ludzi dobrej woli. Sprecyzowano też, iż chodzi tu o stanowienie odpowiednich praw przez świeckie władze ustawodawcze⁶⁶.

W poprawionej po III sesji Soboru wersji dokumentu o Kościele w świecie współczesnym i rozesłanej ojcom w czerwcu 1965 r. jako schemat „Konstytucji pastoralnej *De Ecclesia in mundo huius temporis*” stwierdza się, że cele małżeństwa zostały ustanowione przez Boga, lecz traktuje się je łącznie z dobrami małżeństwa. Cele te mają ogromne znaczenie nie tylko dla kontynuacji rodzaju ludzkiego (co wymienia się na pierwszym miejscu), lecz także dla szczęścia

generalioribus principiis tangere. [...] *Concludo*: Utinam ergo Sacrum Concilium, sine timore nec dissimulatione ambos fines matrimonii clare ut ex se bonos et sanctos proclamet”.

⁶² AS, vol. III, p. VII, s. 309: „Finis autem immediatus mtrimonii proprie dicendus est filius: finis immo unicus et totalis, tribus relucens aspectibus. Quare non sunt fines matrimonii concipiendi separatim ut autonomia gaudentes, sed eius varii aspectus coordinandi et subordinandi sunt ad invicem”.

⁶³ L. C. B e r n a l, *Genesis de la doctrina sobre el amor conyugal de la Constitucion „Gaudium et spes”, Esquemas de Hasselt y de Ariccia*, „Ephemerides Theologicae Lovanienses”, 51(1975), s. 70.

⁶⁴ AS, vol. III, p. V, s. 403.

⁶⁵ *Schema decreti de apostolatu laicorum. Textus emendatus*. AS, vol. IV, p. II, s. 330.

⁶⁶ AS, vol. IV, p. VI, s. 62-63.

doczesnego i wiecznego poszczególnych członków rodziny oraz zapewnienia stabilności, pokoju, pomyślności i rozwoju całej społeczności ludzkiej⁶⁷. Należy zauważyć, iż nastąpił tu powrót do terminologii fachowej: znowu użyto określenia „cele małżeństwa”. Zamierzeniem komisji było bowiem, aby w schemacie przedstawić syntetycznie naukę o immanentnych celach małżeństwa (*fines intrinseci matrimonii*), gdyż wielu ojców Soboru prosiło o to⁶⁸. Tylko niektórym ojcom odpowiadało skrótowe przedstawienie nauki o celach małżeństwa, lecz wielu prosiło o szerszy jej wykład. Komisja odrzuciła te wnioski nie z racji merytorycznych, lecz formalnych i technicznych: trzymała się bowiem przyjętej przez siebie zasady, aby w tym dokumencie nie poruszać kwestii technicznych, wymagających precyzyjnych określeń fachowych⁶⁹. Dlatego też prof. Zalba – jeden z członków specjalnej podkomisji wspomagającej Komisję Mieszaną – stwierdził później, iż Sobór – pomimo sprzeciwu wielu ojców – zgodził się z postanowieniem komisji, aby nie wnikać w kwestie szczegółowe⁷⁰.

W omawianym schemacie stwierdza się, iż małżeństwo „samo przez się” skierowane jest na rodzenie i wychowanie dzieci⁷¹. Potomstwo nie jest więc jakimś dodatkiem do małżeństwa, lecz ma istotny związek z prawdziwą naturą małżeństwa. Podkreślono tu istotne znaczenie ukierunkowania małżeństwa na potomstwo, ale bez używania technicznych terminów „cel pierwszorzędny”, „cel istotny” oraz bez wdawania się w trwającą od lat polemikę na temat hierarchii celów małżeństwa. Także w tym schemacie powtórzono, iż małżeństwo nie jest jedynie instytucją prokreacyjną⁷². W sformułowaniach tych uwidoczniło się uporczywe dążenie komisji do uwzględnienia tak egzystencjalnego, jak i prawnego aspektu małżeństwa, ale bez używania pojęć

⁶⁷ AS, vol. IV, p. I, s. 478: „Ipse vero Deus, caritatis suae consilio, variis bonis ac finibus matrimonium instruxit; quae omnia pro generis humani continuatione, pro singulorum familiae membrorum filicitate terrena ac salute eterna, pro stabilitate et pace, progressu et prosperitate totius humanae societatis maximi momenti sunt”.

⁶⁸ Relacja szczegółowa do schematu; AS, vol. IV, p. I, s. 536: „Proponitur additio: ‘Ipse vero Deus [...] donis ac finibus [...] instruxit. Ita fines intrinseci matrimonii synthetice in textum introducuntur’. Należy zauważyć, iż jest to jedyne użycie w tym rozdziale terminu „cele małżeństwa”. Zob. M. Z a l b a, *Num Concilium Vaticanum II hierarchiam finium matrimonii ignoraverit, immo et transmutaverit*, „Periodica”, 68(1979), s. 618.

⁶⁹ Relacja szczegółowa; AS, vol. IV, p. I, s. 536. Zob. też tamże, p. VI, s. 487.

⁷⁰ Z a l b a, art. cyt., s. 620: „Concilium, non sine resistantia multorum Patrum, acquiescebat resolutioni Commissionis abstinendi a questionibus particularibus”.

⁷¹ AS, vol. IV, p. I, s. 480. Wyrażeniem „samo przez się” zastąpiono poprzednie, rzekomo niejednoznaczne określenie „z natury swojej”. Por. AS, vol. III, p. V, s. 132.

⁷² Tamże.

fachowych⁷³, aby nie ryzykować niebezpieczeństwa uwikłania się w spory terminologiczne.

Dążeniu do zachowania równowagi między zadaniem rodzenia i wychowywania potomstwa a miłością dał wyraz bp Hengsbach (z Essen) w relacji z dn. 29 września 1965 r., będącej wprowadzeniem do dyskusji nad schematem podczas IV sesji Soboru⁷⁴. W dyskusji tej często podkreślano, iż sformułowania dotyczące małżeństwa są nie tylko wskazaniem pastoralnymi, lecz zawierają szczegółowy wykład nauki o małżeństwie⁷⁵. Wykład ten z jednej strony nie jest zwykłym powtórzeniem tradycyjnej nauki o małżeństwie, lecz nie może także spełnić oczekiwań sprzecznych z nauką Kościoła; może natomiast – i powinien – wydobywać z nauki Kościoła te elementy stare i nowe, które pomogą współcześnie żyjącym małżonkom rozwiązywać ich problemy⁷⁶. Soborowa nauka o małżeństwie nie może być rozumiana jako zerwanie z dotychczasową nauką, jakoby fałszywą, lecz jako uzupełnienie i lepsze naświetlenie tych treści, które dotąd były mniej znane i zaniedbywane⁷⁷.

Podczas dyskusji nad tym schematem dalej okazywało się, iż cele małżeństwa i ich hierarchizacja stanowiły najważniejsze i najczęściej poruszane problemy. Dalej widoczne były dwie opcje rozumienia i oceny celów małżeństwa. Podział ten istniał nie tylko na auli soborowej, lecz także wśród członków Komisji Mieszanej i specjalnej podkomisji⁷⁸. Jedni krytykowali

⁷³ Było to zgodne z wytrwale bronionym zamierzeniem komisji, aby unikać języka technicznego i nie wdawać się w dyskusje teoretyczne. Niektórzy nawet stwierdzają, iż komisja zamierzała konsekwentnie unikać takich terminów, jak: „fines”, „bona”, „causae”, lecz okazało się to nie całkiem możliwe. Zob. B e r n a l, art. cyt., s. 71, przypis 65.

⁷⁴ AS, vol. IV, p. III, s. 14.

⁷⁵ AS, vol. IV, p. II, s. 377, 774; p. III, s. 21-22 (kard. Leger), s. 33 (kard. Colombo w imieniu swoim i 32 innych biskupów włoskich), s. 65, 73, 162, 199-200, 203; *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II. Appendix*, Typis Polyglottis Vaticanis 1983, s. 717.

⁷⁶ Tak stwierdził abp Dearden, przewodniczący komisji odpowiedzialnej za problematykę małżeńską. AS, vol. IV, p. III, s. 174-175.

⁷⁷ Tamże, s. 155, 209 (abp Shehan – USA). Por. tamże, s. 211-212. Abp K. Wojtyła wyraził akceptację dla treści zawartej w rozdziale o małżeństwie, lecz zwrócił uwagę na konieczność bardziej przekonującego wyłożenia tej nauki. Adresatem sformułowań soborowych nie jest małżeństwo pojmowane abstrakcyjnie, lecz konkretni małżonkowie należący do Kościoła i stojący poza nim. Nie wystarczają ogólne sformułowania doktrynalne, lecz należy podać też argumenty, które są w stanie przekonać współczesnych, odpowiedzieć na ich problemy. Zob. tamże, s. 242.

⁷⁸ F a g i o l o, dz. cyt., s. 80-82; P a l a, dz. cyt., 131-132. Podział ten często opiera się nie na źródłach, lecz opracowaniach i zbyt łatwo – upraszczając poglądy przedstawicieli obydwu grup – wyciąga wątpliwe wnioski.

schemat za zbyt małe uwzględnienie tradycyjnej nauki o małżeństwie⁷⁹ lub zarzucali mu nieuporządkowanie i wadliwość, wskazując lepsze rozwiązanie w powtórzeniu nauki zawartej w *Casti Connubii*⁸⁰. Niektórzy domagali się nawet wykreślenia ze schematu rozdziału o małżeństwie i przekazania całej tej problematyki Ojcu św.⁸¹ Ale pojawiła się także opinia zarzucająca schematowi zbytne trzymanie się nauki tradycyjnej⁸². Niektórzy starali się nawet godzić obie opcje. Kard. Colombo – abp Mediolanu, przemawiający w imieniu 32 biskupów włoskich – pochwalił ukazanie w schemacie nauki o celach małżeństwa w aspekcie ludzkim i personalistycznym. Stwierdził on, iż miłość i prokreacja są równie istotnymi i wewnętrznymi celami małżeństwa, które się nie wykluczają, lecz wzajemnie uzupełniają⁸³. Biskupi wyraźnie przypominali o istnieniu wielu celów małżeństwa⁸⁴.

Niektórzy ojcowie precyzowali swoje zarzuty także w uwagach pisemnych. Jedni twierdzili, iż w schemacie brakuje wystarczającego przedstawienia nauki o celach małżeństwa⁸⁵, czyli uznawali, że nauka w nim zawarta jest zbyt powierzchowna. Inni domagali się włączenia do dokumentu tradycyjnej nauki o tych celach, a więc żądali potwierdzenia przyjmowanej przez nich opcji⁸⁶.

W schemacie z 12 listopada 1965 r.⁸⁷ (przegłosowanym w dn. 16 listopada) nie wprowadzono żadnych istotnych zmian, poza poprawkami precyzującymi, językowymi i stylistycznymi. Uwzględniano tylko te poprawki (*modi*), które były w wypowiedziach ojców wyraźnie postulowane i przez komisję uznane za uzasadnione⁸⁸.

⁷⁹ AS, vol. IV, p. III, s. 17, 378, 887.

⁸⁰ AS, vol. IV, p. II, s. 21 (kard. Ruffini). Zob. Z. C z a j k o w s k i, *Ostatnia sesja Vaticanum II*, Warszawa 1966, s. 85-86.

⁸¹ AS, vol. IV, p. II, s. 849; p. III, s. 203, 236, 237.

⁸² AS, vol. IV, p. III, s. 230.

⁸³ AS, vol. IV, p. II, s. 33. Zob. też P a l a, dz. cyt., s. 135; Pala przesadza twierdząc, iż taka idea była wyrażana przez Sobór jako podstawowa.

⁸⁴ AS, vol. IV, p. III, s. 86-87.

⁸⁵ AS, vol. IV, p. II, s. 25; p. III, s. 239.

⁸⁶ AS, vol. IV, p. III, s. 176 (w imieniu 62 biskupów) oraz s. 228.

⁸⁷ Schema constitutionis pastoralis *De Ecclesia in mundo huius temporis*. Textus recognitus et realiones. AS, vol. IV, p. VI, s. 474-491; zob też s. 560-563, 574-578. Głównymi autorami tej redakcji tekstu byli: niemiecki redemptorysta o. B. Häring oraz grupa teologów francuskich. Zob. C z a j k o w s k i, dz. cyt., s. 190. Nad tą redakcją pracowali już także (włączeni do Podkomisji ds. Małżeństwa w październiku 1965 r.) ojcowie Zalba i Fuchs. Zob. F a g i o l o, dz. cyt., s. 82.

⁸⁸ AS, vol. IV, p. VI, s. 562 (relacja kard. Garrone); zob. M o e l l e r, dz. cyt., s. 275. Trudno ustalić, czy prof. J. Ratzinger – który był na Soborze osobistym doradcą kard. Fringsa – znał już treść tego schematu, czy jeszcze nie, gdy na konferencji prasowej w przeddzień jego ogłoszenia (11 listopada 1965 r.) stwierdził, iż m.in. kwestia małżeństwa i rodziny nie została

I tak jeszcze raz potwierdza się w tym schemacie, iż Sobór nie wykląda w nim pełnej nauki o małżeństwie, lecz przedstawia ją w jaśniejszym świetle, aby powołani do małżeństwa zachowywali i rozwijali jego wrodzoną godność i wyjątkową wartość⁸⁹. Wyraźnie, ale bardzo ogólnikowo stwierdzono, iż Bóg jest autorem małżeństwa obdarzonego różnymi celami⁹⁰. Wszystkie te cele to *fines intrinseci*, czyli cele naturalne małżeństwa, do których zmierza ono „samo przez się”, a więc ze swej natury. Aby przy wskazaniu naturalnego ukierunkowania małżeństwa nie wywoływać dyskusji na temat znaczenia słowa „natura”, zastąpiono je wyrażeniem „indole sua”, zaznaczając później, iż znaczenie tych wyrażen jest takie same⁹¹. W numerze 54 (w pierwszym akapicie) do wyrażenia, że prokreacja nie jest jedynym celem małżeństwa, dodano słowo „etiam”⁹². Małżeństwo zmierza więc także (*etiam eo tendunt*) do zrodzenia i wychowania potomstwa. Przy uwagach do następnego schematu wyraźnie stwierdzono, iż dodanie tego słowa nie miało na celu rozstrzygnięcia kwestii hierarchii celów, lecz podkreślenie, iż rodzenie nie jest jedynym celem małżeństwa⁹³. Podobnie w drugim akapicie tego numeru także wyrażono wyważoną koncepcję celów małżeństwa: chociaż zmierza ono do potomstwa, to jednak nie jest to jedyny cel, w małżeństwie bowiem powinna rozwijać się także miłość⁹⁴. W trudnej kwestii relacji zasadniczego ukierunkowania małżeństwa i znaczenia tak bardzo eksponowanej miłości małżeńskiej bp Hengsbach w uwagach do II części schematu wyraźnie stwierdził, że jest on kontynuacją nauczania Piusa XI i Piusa XII⁹⁵. W schemacie dodano też, iż

w nim wystarczająco opracowana. J. Ratzinger stwierdził przy tym jednak, iż nie ma w tym nic złego, gdyż uchwalony tekst nie musi być zbiorem definicji, ale powinien raczej stanowić „zaproszenie do dialogu, nie koniec, ale dopiero początek dzieła”. Zob. C z a j k o w s k i, dz. cyt., s. 191.

⁸⁹ AS, vol. IV, p. VI, s. 475 (nr 51).

⁹⁰ Tamże, s. 475 (nr 52). Uzasadnienie zob. tamże, s. 484. Słowo „instruxit” zastąpiono słowem „praediti”, aby bardziej wyrazić naturalny charakter małżeństwa. Pomimo tego, iż jedni domagali się szerszego opisanie celów małżeństwa, a inni wyeksponowania celów osobowych i duchowych, nie zmieniono tego ogólnego sformułowania. Zob. tamże, s. 484. Wielu ojców do końca Soboru sprzeciwiało się takiemu ogólnemu ujęciu celów małżeństwa. Zob. Z a l b a, art. cyt., s. 624-625.

⁹¹ AS, vol. IV, p. VI, s. 477 (nr 54). Zob. L ü d e c k e, dz. cyt., s. 650. Pomimo tego, iż potem 158 ojców żądało przywrócenia wyrażenia „natura sua”, podkomisja nie zaakceptowała tej prośby; zob. AS, vol. IV, p. VII, s. 493, poprawka 69.

⁹² AS, vol. IV, p. VI, s. 477.

⁹³ AS, vol. IV, p. VII, s. 493-494, popr. 71. Zob. też. N a v a r r e t e, dz. cyt., s. 37-38.

⁹⁴ AS, vol. IV, p. VI, s. 477: „Matrimonium tamen, quamquam in prolem ordinatur, non est tantum ad procreationem institutum [...] amor recto ordine exhibeatur, proficiat et maturescat”. Zob. AS, vol. IV, p. VII, s. 275.

⁹⁵ AS, vol. IV, p. VI, s. 576: „Textus sequitur doctrinam Pii XI et Pii XII”.

wszystkie cele małżeństwa mają ogromne znaczenie także dla rozwoju osobowego człowieka i jego wiecznego losu⁹⁶. W numerze ostatnim (56) rozdziału o małżeństwie wzywa się władze publiczne, aby uznały i chroniły prawdziwy (naturalny) charakter małżeństwa i popierały pomyślność rodzin⁹⁷.

Przy ostatnim opracowywaniu poprawek (*modi*), w dniach 17-20 listopada 1965 r., Podkomisja ds. Małżeństwa odrzuciła wiele propozycji dotyczących celów małżeństwa jako dążących do zmiany istotnej treści lub systematyki dokumentu⁹⁸. Niektóre poprawki zostały jednak uwzględnione⁹⁹. Na podstawie porządkowania i klasyfikacji poprawek można wysnuć wniosek, iż autorzy propozycji i podkomisja używali zamiennie terminów „cele” i „dobra” małżeństwa¹⁰⁰. Uporządkowaniu treści służy też usunięcie z drugiego akapitu numeru o płodności frazy o celu prokreacyjnym (zamieszczonej w poprzedniej redakcji). Myśl tam zawarta została bowiem w ostatnim schemacie (z dn. 2 grudnia 1965 r.) dobrze wyrażona w pierwszym akapicie, zaś drugi akapit został przeniesiony na koniec tego numeru i odnosi się w tym schemacie do małżeństw bezdzietnych, zwłaszcza niepłodnych¹⁰¹. Zmiana ta nie oznacza więc zmniejszenia ważności prokreacji, lecz poprawia systematykę tekstu.

Duża grupa ojców Soboru (117 osób) obawiała się zepchnięcia celu prokreacyjnego na drugi plan poprzez wprowadzenie w schemacie z dn. 12 listopada 1965 r. słowa „etiam”. Domagali się oni zastąpienia go słowem „praecipue”¹⁰². Komisja nie ustosunkowała się wprost do tego żądania, ale zgodnie z propozycją innych ojców – zamiast ogólnego sformułowania o celowości małżeństwa – wprowadziła do ostatniego roboczego tekstu schematu (z dn. 2 grudnia 1965 r.)¹⁰³ cytaty biblijne, wskazujące na cele małżeństwa. Ponieważ jednak bardziej eksponowały one cel prokreacyjny, dla równowagi

⁹⁶ Tamże, s. 475 (nr 52). Poprzednio było „dla zbawienia wiecznego”, lecz zastąpiono je „losem wiecznym”, aby podkreślić naturalny i uniwersalny charakter małżeństwa.

⁹⁷ Tamże, s. 479. Odpowiednie wezwanie skierowane do małżonków zamieszczono w omówionym nieco wcześniej schemacie dekretu o apostołstwie świeckich; zob. tamże, s. 66.

⁹⁸ Zob. AS, vol. IV, p. VII, s. 470-509.

⁹⁹ Będą one omówione dalej.

¹⁰⁰ Na przykład poprawki 15-c i 15-f oraz odpowiedzi do nich; AS, vol. IV, p. VII, s. 476-478; L ü d e c k e, dz. cyt., s. 672, przypis 208.

¹⁰¹ AS, vol. IV, p. VII, s. 274-275 (nr 50) oraz s. 494 (popr. 72-a). Zob. N a v a r r e t e, dz. cyt., s. 40-41.

¹⁰² AS, vol. IV, p. VII, s. 493.

¹⁰³ Schemat *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis* (Textus denuo recognitus), p. II, cap. I; zob. AS, vol. IV, p. VII, s. 271-278.

dodano: „non posthabitis ceteris matrimonii finibus”¹⁰⁴. Stwierdzenie to jasno wyraża, iż prokreacja nie jest jedynym celem małżeństwa, choć nie rozstrzyga się tutaj o ich hierarchizacji ani hierarchii¹⁰⁵. Przytoczone wyżej zdanie jest najwyraźniejszym w tym schemacie wyrażeniem nauki o wielorakim ukierunkowaniu małżeństwa, czyli o jego celowości¹⁰⁶. Ta sama myśl jest zawarta także w ostatnim akapicie numeru 50 tegoż schematu¹⁰⁷.

W dniu 20 listopada 1965 r., przy okazji uwzględniania poprawek dotyczących zagadnienia regulacji poczęć, nie uniknięto także rozpatrywania kwestii celów małżeństwa¹⁰⁸. Zwolennicy obu tendencji do końca dążyli bowiem do jak największego uwzględnienia swoich argumentów i sformułowań. Dyskusje i rozstrzygnięcia na forum komisji były bardzo ważne, a w myśl regulaminu Soboru nie musiały one już być poddawane szczegółowemu głosowaniu przed ostateczną aprobatą dokumentu¹⁰⁹. Na zwołanym na dzień następny zebraniu (nieformalnym) wysunięto nawet propozycję usunięcia ze schematu nauki o małżeństwie jako zbyt odbiegającej od nauki tradycyjnej. Propozycję tę jednak odrzucono¹¹⁰.

Na posiedzeniu Komisji Mieszanej w dn. 24 listopada 1965 r. odczytano list sekretarza stanu kard. Cicognani (napisany w imieniu Pawła VI) wraz z załączonymi propozycjami kilku poprawek¹¹¹. Najbardziej ogólna poprawka zmierzała do tego, aby na początku rozdziału o małżeństwie zamieścić krótki wykład współczesnej nauki o małżeństwie, zawartej zwłaszcza w *Casti Connubii* oraz w przemówieniu Piusa XII do położnych; należy bowiem mieć

¹⁰⁴ Tamże, s. 274 (nr 50) oraz s. 493, popr. 68. Tym wyrażeniem zastąpiono także kontrowersyjne słowo „etiam”. Jednak z poprawki tej nie uwzględniono zasługującego na uwagę sformułowania: „Intima ab initio ordinatio viri mulierisque ad invicem ut mutue se compleant, coniungitur cum humani generis procreationem”.

¹⁰⁵ Zob. tamże, s. 493-494, popr. 71.

¹⁰⁶ Tamże, s. 494. Zob. N a v a r r e t e, dz. cyt., s. 37-39.

¹⁰⁷ Tamże, s. 275. Chodzi tu dalej o schemat z dn. 2 grudnia 1965 r., który z konieczności należy uwzględnić już przy omawianiu poprawek z drugiej połowy listopada 1965 r.

¹⁰⁸ Prof. Fagiolo twierdzi, iż rozwiązanie wielu kwestii praktycznych dotyczących małżeństwa jest niemożliwe bez wyjaśnienia podstaw doktrynalnych nauczania katolickiego o małżeństwie, a do nich należy niewątpliwie nauka kanonistyczna o celach małżeństwa. Zob. F a g i o l o, dz. cyt., s. 81.

¹⁰⁹ Tamże, s. 85.

¹¹⁰ Już od początku listopada dwaj rzymscy teologowie–moralisci atakowali schemat, a zwłaszcza rozdział o małżeństwie, jako jednostronny, niedojrzały i przemilczający istotne treści. Zob. *II Concilio Vaticano II*, ed. G. Caprile, vol. V, Roma 1969, s. 488-489.

¹¹¹ Tamże, s. 489-490. Liczbę tych poprawek jedni określają na trzy, a inni na cztery. Zob. Fagiolo, dz. cyt., s. 86-87, gdzie zamieszczony jest tekst proponowanych przez Ojca św. uzupełnień.

na uwadze, iż nauka ta zachowuje swoją moc obowiązującą¹¹². Chodziło w nich także o to, aby lepiej wyrazić „równowagę”, jaka winna być zachowywana pomiędzy znaczeniem potomstwa i miłości¹¹³. Komisja – po pewnych „przetargach” z Sekretariatem Stanu – przyjęła rozwiązanie kompromisowe, przyjmując zasadniczo (ale nie dosłownie) propozycje Ojca św.; niektóre jego sugestie zamieściła w numerze 48, a inne – w 51 (oraz w przypisie 14 do rozdziału drugiego) ostatniego schematu (z dn. 2 grudnia 1965 r.) konstytucji *De Ecclesia in mundo huius temporis*¹¹⁴. W numerze 48 tego schematu wprowadzono sformułowania mówiące o tym, iż małżeństwo zostało ustanowione tak ze względu na dobro małżonków i dobro potomstwa, jak i ze względu na dobro społeczeństwa¹¹⁵; że małżeństwo do określonych wyżej celów zmierza z natury swojej¹¹⁶; oraz że jedność i nierozzerwalność małżeństwa służą także dobru potomstwa¹¹⁷. Zaś w numerze 51 wskazano wyraźnie, iż katolicy powinni w sprawach małżeńskich postępować zgodnie z nauczaniem Kościoła wyjaśniającym prawo Boże¹¹⁸.

IV. WNIOSKI

Podczas Soboru były przedstawiane i rozpatrywane różne koncepcje ogólne celów małżeństwa. W niektórych tekstach wypowiedzi na ten temat są wyraźne, a w innych właściwy sens wyrażen trzeba wydobywać ze sformułowań opisowych. Ogólna wizja celów małżeństwa była przedstawiana i omawiana przede wszystkim w ramach prac Komisji Teologicznej, Komisji ds. Sakramentów, a zwłaszcza Komisji Mieszanej wraz z różnymi jej podkomisjami.

Początkowo w komisjach przygotowawczych do Soboru Watykańskiego II problematyka małżeńska została potraktowana dość pobieżnie. Zwłaszcza przygotowany przez Podkomisję ds. Moralności Indywidualnej i Rodzinnej

¹¹² *Il Concilio*, vol. V, s. 490.

¹¹³ F a g i o l o, dz. cyt., s. 87.

¹¹⁴ AS, vol. IV, p. VII, s. 272-273, 276, 278. Zob. V. H e y l e n, *La note 14 dans la Constitution pastorale „Gaudium et spes”, Pars II, Caput I, N. 51*, „Ephemerides Theologicae Lovanienses”, 42(1966), s. 555-566.

¹¹⁵ Tamże, s. 272: „intuitu boni tum coniugum et prolis tum societatis”.

¹¹⁶ Tamże: „Indole autem sua naturali [...] ordinantur”.

¹¹⁷ Tamże: „sicut et bonum liberorum”.

¹¹⁸ Tamże, s. 276 oraz 278 (przypis 14).

schemat *De ordine morali* nie zawierał nauki o celach małżeństwa, choć podkomisja ta miała za zadanie przedstawienie nauki Kościoła o małżeństwie.

Dopiero w przygotowanym przez Komisję Teologiczną schemacie *De castitate, virginitate, matrimonio, familia* (luty 1962 r.) znalazł się specjalny numer poświęcony celom małżeństwa, które przedstawiono zgodnie z dotychczasowym nauczaniem Kościoła. Wyraźnie wyeksponowano znaczenie prawne celu pierwszorzędne, co było zgodne z koncepcją celów małżeństwa zawartą w KPK z 1917 roku. W dość wyczerpujący sposób przedstawiono również pochodzenie celów małżeństwa, ich zakres i godność. Wyraźnie odróżniono cele obiektywne małżeństwa od celów subiektywnych małżonków. Nauce tej nie odmawiano prawdziwości i zgodności z tradycyjną nauką Kościoła, lecz na posiedzeniach Komisji Centralnej niektórzy krytykowali ją za zbyt biologiczny, a mało personalistyczny charakter oraz za trudny (techniczny i jurydyczny) język, jakoby nie przemawiający do człowieka współczesnego. Wydaje się, iż niektórzy autorzy niesłusznie bardzo negatywnie oceniają ten schemat i bezpodstawnie sugerują, iż spotkał się on z generalnym odrzuceniem. Analiza uzasadnień członków komisji głoszących nad schematem wykazuje bowiem jasno, iż spotkał się on zasadniczo z aprobatą, a nie z odrzuceniem (stosunek głosów zdecydowanie „za” do przeciwnych wyniósł trzynastcie do jednego, przy dużej liczbie głosów „iuxta modum”, które też były poparciem z zastrzeżeniami, a nie odrzuceniem).

Przepracowany i rozesłany ojcom Soboru schemat konstytucji *De castitate, virginitate, matrimonio, familia* (z lipca 1962 r.) też pozostał wierny koncepcji celów małżeństwa zawartej w KPK z 1917 r., ale zgodnie z sugestiami wyrażonymi w dyskusji bardziej uwzględnił duchowy i personalistyczny aspekt małżeństwa. Przejawiło się to położeniem większego (niż w poprzednim schemacie) nacisku na cele drugorzędne oraz uwzględnieniem znaczenia pomocy wzajemnej, miłości i wspólnoty życia. W schemacie tym próbowano przedstawić dość pełną koncepcję małżeństwa¹¹⁹; i rozwijał się on w kierunku większej kompletności i dowartościowania wszystkich celów małżeństwa. Szkoda więc, że nie został dopuszczony do dyskusji soborowej.

W schemacie *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* dodano jeszcze jeden personalistyczny cel małżeństwa, za jaki uznano uświęcenie małżonków. Pomimo więc eksponowania w przedsoborowym nauczaniu głównie celu prokreacyjnego, w początkowej fazie Soboru dostrzegano potrzebę większego podkreślania celów duchowych i osobowych małżeństwa.

¹¹⁹ Była to koncepcja zgodna z nauczaniem Piusa XI i Piusa XII, którzy w ostatnich latach swoich pontyfikatów dawali coraz pełniejszy obraz małżeństwa i jego celów. Dlatego niesłuszna wydaje się ocena tego schematu przedstawiona przez N. Lüdecke (dz. cyt., s. 373).

Już w pierwszych schematach przygotowanych przez Komisję ds. Sakramentów (np. w *Schema de preparatione ad matrimonium*) zwracano uwagę na potrzebę pouczenia narzeczonych o celach małżeństwa, do których zaliczono nie tylko cel prokreacyjny, lecz także uświęcenie małżonków. Potrzeba zwrócenia uwagi na ten – raczej nie zauważany dotąd – cel małżeństwa była czymś nowym i zasługującym na uwagę także dlatego, iż pojawiła się już na początku Soboru.

Także w następnych schematach przygotowanych przez tę komisję (najpierw schemat dekretu, a potem dwa wota *De matrimonii sacramento*) nie tylko podkreślano Boże pochodzenie celów małżeństwa i konieczność pouczenia o nich, ale także wyliczano je w kolejności świadczącej co najmniej o równym ich traktowaniu. Jednak w pierwszym z tych schematów na czoło wysuwano zadanie budowania królestwa Bożego i nadprzyrodzonej miłości małżonków, a dopiero potem wymieniano rodzenie i chrześcijańskie wychowanie dzieci. W następnych zaś (bardzo skrótowych „wotach”) coraz bardziej podkreślano obowiązek rodzenia i odpowiedniego wychowania dzieci.

Ponieważ na Soborze unikano rozstrzygnięć szczegółowych i konkretnych, schematy coraz bardziej skracano. Okazało się to zabiegiem bardzo niekorzystnym, tak że po uwagach krytycznych ojców Soboru komisja była zmuszona schemat znowu rozszerzyć i uczynić go bardziej konkretnym. Jednak i tak nie zadowolili on ojców, którzy wyłączyli go z obrad Soboru i treści w nim zawarte przekazali do wykorzystania Ojcu św. Tą decyzją ojcowie soborowi przychyłili się do koncepcji Soboru prezentowanej przez członków niektórych komisji, aby nie zajmować się zagadnieniami konkretnymi i praktycznymi. Jak się potem okaże, nie dało się tego w pełni zrealizować. Niektóre bowiem treści z odrzuconych na początku dokumentów weszły do innych dokumentów soborowych.

Po uzyskaniu większych wpływów przez niektórych radykalnych ojców Soboru (kardynałów: Alfrinka, Suenensa, Döpfnera) oraz nowym ułożeniu schematów soborowych kwestie doktrynalne były – zwłaszcza przez komisje soborowe – odsuwane na dalszy plan, a w miarę możliwości eliminowane. Wyraźnie dążono do nawiązania większego dialogu ze „światem” i wypracowania odpowiedzi na codzienne pytania egzystencjalne.

Dlatego też w pierwszych schematach opracowanych przez Komisję Mieszaną (w pierwszej połowie 1963 r.) o celach małżeństwa prawie nie było mowy. Mówi się tam wprawdzie o naturalnym ukierunkowaniu małżeństwa (na rodzenie, wychowywanie i miłość), lecz postanowiono unikać fachowego terminu „cel małżeństwa”. W pierwszej wprowadzonej pod obrady soborowe (dopiero podczas III sesji) wersji schematu *De Ecclesia in mundo huius temporis* zawarto bardzo zwięzłą, ale wyważoną koncepcję celów małżeństwa,

uwzględniającą tak cele cielesne, jak i duchowe. Nie użyto tam jednak określenia „cel małżeństwa”. Małżeństwo jest – według tego schematu – skierowane na zrodzenie i wychowanie potomstwa, a także na wzajemną pomoc małżonków oraz ich uświęcenie. Przesadne wydają się opinie niektórych badaczy, według których pierwsze schematy opracowane przez Komisję Mieszaną były bardzo podobne do ostatecznego tekstu soborowego.

Warto tutaj zauważyć, iż prawie we wszystkich omawianych dotychczas schematach nie wspomina się o zaspokojeniu pożądliwości, które w KPK z 1917 r. wymienione było *expressis verbis* wśród drugorzędnych celów małżeństwa.

W udostępnionym po kilku miesiącach ojcom Soboru „Adnexum II” powrócił termin „cel małżeństwa”, lecz nie określa się go dokładniej. Pomimo sporu odnośnie do charakteru tego dokumentu, należy stwierdzić, że została zawarta w nim – chociaż w sposób bardzo ogólnikowy – koncepcja celów małżeństwa zgodna z dotychczasowym nauczaniem Kościoła w tej materii.

Chociaż do dyskusji soborowej formalnie został dopuszczony tylko schemat *De Ecclesia in mundo huius temporis*, a do „Adnexum II” należało składać tylko uwagi pisemne, praktycznie dyskusja dotyczyła obydwu tych dokumentów. Od dyskusji podczas III sesji Soboru wszystkim było wiadomo, iż komisja nie zamierza przedstawiać w tym schemacie pełnej nauki Kościoła o małżeństwie, lecz tylko jej ważniejsze aspekty, jakby syntezę, która powinna pomóc współczesnym w lepszym zrozumieniu natury, godności i powołania małżeństwa¹²⁰. Ta deklaracja miała fundamentalne znaczenie dla dalszych dyskusji i redakcji dokumentu, gdyż wiele zarzutów o niepełność i niekompletność wykładu nauki o małżeństwie komisja oddalała, powołując się na powyższą zasadę. Wyjaśnienie to pomagało też zapewne w uzyskiwaniu pozytywnych wyników w głosowaniach nad schematami, gdyż wielu ojców Soboru, mających nawet zastrzeżenia do schematów, mogło głosować za ich przyjęciem, gdyż nie rościły one pretensji do wyczerpującego wykładu nauki o małżeństwie. Odtąd tekst był opracowywany jako dokument zwracający uwagę na te aspekty małżeństwa, które w tym czasie wymagały szczególnego podkreślenia.

W dyskusji podczas III sesji ujawniły się dwie tendencje: jedni dążyli do przyznania większego znaczenia celom osobowym małżeństwa, inni zaś

¹²⁰ Zob. AS, vol. III, p. VI, s. 50. Pełny wykład nauki o małżeństwie zamierzała dać Komisja Teologiczna. Początkowo wychodziło jej to niezgrabnie, lecz wykład zawarty w ostatnim schemacie – przynajmniej w aspekcie celów małżeństwa – był już dość wszechstronny. Pomimo tego odebrano komisji opracowywanie problematyki małżeńskiej i przekazano je Komisji Mieszanej. Stało się to zapewne także z powodu nowego podziału problematyki dyskutowanej na Soborze.

domagali się szerszego uwzględniania tradycyjnej nauki Kościoła o celach małżeństwa. Schemat diskutowany podczas tej sesji Soboru został zaakceptowany jako podstawa do dalszej dyskusji, choć zgłoszono też wiele uwag krytycznych, które komisje musiały brać pod uwagę w toku dalszych prac. Ostre dyskusje dotyczące także celów małżeństwa były naturalnym etapem dojrzewania sformułowań zawartych w schemacie i w „Adnexum II”.

W opracowanym w pierwszej połowie 1965 r. (a poddanym pod dyskusję na początku IV sesji Soboru) schemacie konstytucji *De Ecclesia in mundo huius temporis* powrócono już zdecydowanie do używania terminu „fines matrimonii”. Zgodnie z postulatami wielu ojców przyznano, iż cele małżeństwa pochodzą od Boga i są rzeczywistością obiektywną. Jednak członkowie komisji zdecydowanie obstawali przy tym, aby nie uwzględniać żądań wielu ojców i nie zamieszczać w schemacie szerszego wykładu nauki o celach małżeństwa oraz nie poruszać szczegółowych kwestii terminologicznych. Nawet jeśli znowu podkreślono wyraźnie znaczenie rodzenia i wychowania potomstwa, to nie używano określeń fachowych zawartych w KPK z 1917 r. Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy członkom komisji rzeczywiście chodziło tylko o nieobciążanie dokumentu terminami technicznymi, czy poprzez przemilczenie pewnych kwestii chcieli wyeliminować je z dyskusji, z dokumentu i ze świadomości późniejszych czytelników konstytucji¹²¹.

Zasadnicza dyskusja nad małżeństwem i jego celami odbyła się podczas IV sesji Soboru. Problem celów małżeństwa był wtedy jednym z najczęściej diskutowanych zagadnień. Dalej widoczne były dwie wspomniane już opcje w przedstawianiu tego zagadnienia, przy czym podział ten dotyczył nie tylko ojców Soboru, lecz także członków komisji i różnych podkomisji. Zdecydowanie więcej było głosów domagających się większej zgodności nauki soborowej z dotychczasową nauką Kościoła; mniej zaś było wypowiedzi zarzucających schematowi zbytne trzymanie się nauki tradycyjnej. Pojawiła się także grupa ojców, którzy usiłowali doprowadzić do pewnego kompromisu: do podkreślenia znaczenia celów dotąd nie dostrzeganych, ale bez przekreślenia znaczenia celów dotychczas uznawanych za pierwszorzędne. Wielu domagało się dokładniejszego wyrażenia nauki Kościoła o celach małżeństwa. Do ostatnich dni Soboru trwała walka o kształt soborowej nauki o celach małżeństwa. W tym ostatnim czasie włączył się do dyskusji także Paweł VI (za pośrednictwem Sekretarza Stanu), lecz jego sugestie zostały uwzględnione tylko częściowo. Tak zwani progresiści mieli w Komisji Mieszanej mocne oparcie.

¹²¹ Faktycznie bowiem w niektórych krajach, zwłaszcza obszaru języka niemieckiego, często weryfikuje się to ostatnie przypuszczenie; wielu przyjmuje naukę o małżeństwie zawartą w *Gaudium et spes* jako pełną i jedynie obowiązującą.

Z całej dyskusji na szczególne wyróżnienie zasługują głosy, w których słusznie zwrócono uwagę na to, iż soborowy wykład nauki o małżeństwie i jego celach nie może być ani zwykłym powtórzeniem nauki tradycyjnej, ani też zerwaniem z nauką dotychczasową, ale powinien być jej uzupełnieniem i lepszym naświetleniem tych jej aspektów, które dotychczas były mniej dostrzegane i może zaniedbywane.

Koncepcja celów wypracowana w schemacie z maja 1965 r. pozostała zasadniczo nie zmieniona, chociaż do końca trwała walka między różnymi koncepcjami proponowanymi przez ojców Soboru. Do schematu przedłożonego do głosowania na kilka dni przed zamknięciem Soboru (2 grudnia 1965 r.) wprowadzono tylko te poprawki, których wyraźnie żądali ojcowie soborowi, poważnie uzasadnione, nie sprzeciwiające się ogólnej koncepcji zawartej w dokumencie i zaakceptowane przez komisję. Wiele propozycji poprawek komisja odrzuciła, gdyż sprzeciwiały się one przyjętym przez nią zasadom (niewchodzenia w szczegóły, nieużywania terminów technicznych, niewdawania się w kwestie sporne).

Eliminując wiele aspektów, redaktorzy schematu musieli to uzasadnić wobec ojców Soboru, bowiem ojcowie domagali się uzupełnienia zawartej w schemacie nauki o małżeństwie i jego celach. Dlatego też w schemacie z 12 listopada 1965 r. powtórzono, iż nie obejmuje on pełnej nauki o małżeństwie. Dalsza krytyka zmusiła relatora do przyznania, iż dokument należy rozumieć jako kontynuację nauki głoszonej w tej materii przez papieży Piusa XI i Piusa XII¹²². Są to bardzo ważne stwierdzenia, których nieuwzględnianie może prowadzić do całkiem błędnej interpretacji wypowiedzi soborowych. Do końca utrzymano sformułowania podkreślające naturalne ukierunkowanie małżeństwa na obiektywne cele wyznaczone przez Stwórcę.

Ogólnie należy stwierdzić, iż najwięcej dyskusji dotyczących celów małżeństwa przeprowadzono w ramach prac Komisji Mieszanej oraz na kongregacjach generalnych podczas III i IV sesji Soboru przy omawianiu schematów „Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym”.

Analiza debaty soborowej dotyczącej celów małżeństwa pozwala ponadto wysnuć kilka wniosków natury ogólniejszej. Po pierwsze, można zauważyć, iż niezbyt liczna grupa ojców Soboru (poniżej 10%) zabierała głos w sprawach dotyczących małżeństwa i jego celów. Poszczególne wypowiedzi (ustne lub pisemne) składano w imieniu większych grup osób (do 190), a często w imieniu kilku lub kilkudziesięciu osób. Większość ojców stale akceptowała propozycje wypracowane w komisjach i przedkładane przez relatorów; nie zabierali oni w ogóle głosu w tych sprawach.

¹²² AS, vol. IV, p. VI, s. 576.

W schematach, a zwłaszcza w wypowiedziach ojców Soboru, często występują bardzo precyzyjne określenia dotyczące celów małżeństwa. Jednak zauważa się także zjawisko zamiennego używania terminów „cele” i „dobro” małżeństwa, co nie jest całkowicie usprawiedliwione, gdyż jest to rozpatrywanie wprawdzie tej samej rzeczywistości, lecz z odmiennych punktów widzenia, w innych aspektach.

Wiele wniosków składanych podczas prac Soboru nie zostało uwzględnionych, częściowo z racji unikania terminów technicznych, a częściowo z racji wyraźnego forsowania przez komisje (zwłaszcza Komisję Mieszaną) takiej wizji małżeństwa, w której żaden z celów nie byłby zbyt faworyzowany. Zaakceptowana przez Sobór zasada niewypowiadania się w szczegółowych kwestiach życia małżeńskiego nie całkiem dała się zrealizować. Także zasada nieużywania terminów technicznych i nierozwiązywania problemów spornych była trudna do realizacji, gdyż bez wyraźnego uznania lub przyjęcia przynajmniej *implicite* pewnej wizji małżeństwa nie dałoby się o nim niczego poważnego powiedzieć. Były też spory terminologiczne, które w sumie przyczyniły się do większego sprecyzowania tekstu.

Częste przemilczanie problemu celów małżeństwa może być przez jednych traktowane jako odrzucenie dotychczasowej koncepcji celów, a przez innych jako brak jakiegokolwiek zmiany. Wydaje się, że oba te poglądy są błędne. Najśluszniesze rozwiązanie to wyrobienie opinii na podstawie dokładnej analizy wypowiedzi soborowych dotyczących małżeństwa, jego istoty i ukierunkowania. Dopiero przyjęte na tej podstawie stanowisko może być racjonalnie uzasadnione i dać odpowiedź na pytania: jakie wizje celów małżeństwa były prezentowane podczas dyskusji soborowych?; jakie opinie zanikały, a jakie się wzmacniały? Na pytanie, czy w trakcie prac Soboru zmieniono dotychczasową naukę Kościoła o celach małżeństwa, należy odpowiedzieć raczej przecząco; nie została ona bowiem zmieniona, lecz uzupełniona. Zdanie to jest podzielane przez niektórych badaczy¹²³, choć są i tacy, którzy uważają inaczej¹²⁴. Najbardziej uzasadniona wydaje się teza, że w ostatnio przyjmowanych schematach soborowych nie odrzucono dotychczasowej nauki Kościoła o celach małżeństwa, lecz ją uzupełniono i wyrażono innym językiem¹²⁵. Unikano też używania terminów technicznych, a w nowych sformułowaniach zostały za-

¹²³ Na przykład przez Navarrete'a, Zalbę.

¹²⁴ Na przykład Fagiolo uważa, że mało prawdopodobne jest, aby różnica w sformułowaniach dotyczących małżeństwa ograniczała się tylko do terminologii oraz przyjęcia ściśle prawnej lub bardziej pastoralnej formy zewnętrznej. Zob. F a g i o l o, dz. cyt., s. 67. Podobnie uważają także: N. Lüdecke, K. Lüdicke.

¹²⁵ Tę opinię podziela także Kożul (dz. cyt., s. 252-253).

warte pewne niezmiennie treści. Sformułowania te są zrozumiałe dla przeciętnego czytelnika, a specjaliści szukający odpowiedzi na swoje precyzyjne i szczegółowe pytania muszą wydobywać odpowiednie treści ze sformułowań opisowych.

THE CONCEPTIONS OF FINES MATRIMONII
DISCUSSED DURING VATICAN COUNCIL II

S u m m a r y

The Council dealt with various conceptions of fines matrimonii. Some texts discuss this matter and some draw the right sense of expressions from descriptive formulations. The over-all vision of the ends of marriage was presented and considered within the frameworks of the Theological Commission, the Commission for the matters of Sacraments, and particularly within frameworks of the Mixed Commission along with its various subcommission.

Initially the problems of marriage were dealt with in a perfunctory manner by preparatory commission. A special issue devoted to the ends of marriage appeared as late as in the scheme prepared by the Theological Commission entitled „De castitate, virginitate, matrimonio, familia” (February 1962). They were depicted there in accordance with the earlier teaching of the Church. It is in this scheme „The Dogmatic Constitution of the Church” that the personalistic end marriage was added. The aim being the sanctification of the spouses.

The majority of discussions concerning fines matrimonii were carried out within the frameworks of the Mixed Commission and at the general assemblies during the third and fourth session of the Council. The matter under discussion was then the schemes of „The Pastoral Constitution on the Church in the Contemporary World”. The Council did not change but supplemented the hitherto Church’s teaching on the ends of marriage. It was expressed in a different, more personalistic language. The Council avoided as much as possible the technical terms, yet it included some new unchanging contents in new formulations. They are understandable for the average reader, and specialists who seek an answer to their precise and detailed questions must elicit appropriate contents from the descriptive formulations. The ends of marriage results from its nature, hence they cannot change all the time. The Church better and better recognizes these ends and defines them.

Translated by Jan Kłós